

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania R.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 14 września 2021 r., sygn. akt III AUa 1048/18,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od R.K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Łodzi kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Łodzi decyzją z 22 kwietnia 2013 r., odmówił R.K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS nie została uznana za niezdolną do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła R.K..

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 30 maja 2018 r., oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że R.K. ur. 24 lipca 1968 r., ma wykształcenie średnie ogólnokształcące, dotychczas pracowała jako pracownik biurowy, księgowa a ostatnio przez 11 lat. jako sekretarka. W okresie od 10 stycznia 2012 r. do 31

stycznia 2013 r. R.K. pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. 3 stycznia 2013 r., złożyła wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Lekarz Orzecznik ZUS po przeprowadzeniu bezpośredniego badania wnioskodawczynie i dokonaniu analizy dokumentacji medycznej, rozpoznał u niej dyskopatię szyjną C5/C6 zoperowaną w listopadzie 2010 r. bez objawów korzeniowych, dyskopatię lędźwiową poziomą L5/S1 oraz łuszczycę. Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z 13 lutego 2013 r. uznał, że wnioskodawczynie nie jest niezdolna do pracy.

28 lutego 2013 r. wnioskodawczynie wniosła sprzeciw od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 lutego 2013 r. Komisja Lekarska stwierdziła, że wymagana jest konsultacja neurologiczna ubezpieczonej. Lekarz Konsultant ZUS w opinii z 8 kwietnia 2013 r. stwierdził, że rozpoznane u wnioskodawczynie schorzenie neurologiczne upośledza w chwili obecnej sprawność organizmu w stopniu powodującym częściową niezdolność do pracy zarobkowej. Niezdolność ta jest następstwem dysfunkcji w przebiegu współistniejącego niewielkiego ubytku neurologicznego powstałego w następstwie przebytej operacji pjm C5-6 i zespołu bolesnego barku, który obecnie w znaczącym stopniu wpływa na sprawność. Wyraźne oszczędzanie lewego barku i utrzymywanie 1 kg w pozycji wymuszonej narusza statykę odcinka szyjnego nasilając dolegliwości bólowe. Z uwagi na podejrzenie agrawacji objawów zaproponowano przed wydaniem ostatecznej opinii rozważenie konsultacji ortopedycznej celem oceny przyczyny bólów barku. Nie stwierdzono objawów korzeniowych i ubytkowych z ode. 1-S kręgosłupa. Podawane w wywiadzie zawroty głowy miały charakter subiektywny, nie stwierdzono w badaniu przedmiotowym zaburzeń koordynacji, także badania dodatkowe wykluczyły ośrodkową przyczynę dolegliwości (NMR głowy- bez zmian, angio- NMR naczyń mózgowych - norma. USG- Doppler tt domózgowych - norma, nie opisano też w w/w badaniach wpływu ułożenia głowy na przepływy w tt kręgowych).

Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 15 kwietnia 2013 r. stwierdziła, że wnioskodawczynie nie jest niezdolna do pracy. Komisja lekarska rozpoznała zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego u osoby po przebytej operacji

pjm. na poziomie C5/C6 w grudniu 2010 r., zawroty głowy pochodzenia ośrodkowego z zadawalającym efektem leczenia oraz łuszczykę skóry.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii oraz laryngologii. Ze wszystkich opinii biegłych wynika, że skarżąca w okresie wskazanym w decyzji nie była niezdolna do pracy.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa oraz dodatkowo z opinii neurochirurga, uznając iż pisemne opinie podstawowe jak i kilka uzupełniających dwóch biegłych neurologów w pełni wyjaśniły zastrzeżenia skarżącej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że biegli zwrócili uwagę jakie schorzenia zostały u wnioskodawczynie rozpoznane oraz jaki mają one wpływ na ustalenie zdolności do pracy. We wnioskach końcowych biegli jednomyślnie wskazali, że brak podstaw do uznania R.K. za osobę niezdolną do pracy z neurologicznego punktu widzenia od 31 stycznia 2013 r. tj. po zakończeniu pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego wydane przez biegłych opinie są jasne, pełne oraz wyczerpujące. Opinie biegłych, co do konkluzji zgodne z orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS, zostały wyczerpująco uzasadnione, a końcowe wnioski orzecznicze wynikają w sposób logiczny z treści opinii. Opinie nie budzą wątpliwości bowiem biegli oceniali zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych przez wnioskodawczynię kwalifikacji i odnieśli się oni do posiadanych przez ubezpieczoną kwalifikacji zawodowych. Opinie zostały sporządzone w oparciu o wyniki badania bezpośredniego wnioskodawczynie oraz analizę przedłożonej dokumentacji lekarskiej. Biegli określili schorzenia występujące u badanej oraz ocenili ich znaczenie dla jej zdolności do pracy, odnosząc swą ocenę do kwalifikacji zawodowych wnioskodawczynie.

W ocenie Sądu Okręgowego opinie powołanych w sprawie biegłych lekarzy w dostateczny sposób pozwoliły na wyjaśnienie wszystkich spornych okoliczności, co skutkowało przyjęciem, że ubezpieczona nie jest osobą niezdolną do pracy.

Na skutek apelacji I. K. Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 14 września 2021 r., oddalił jej apelację.

Sąd drugiej instancji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe z dodatkowych opinii biegłych sądowych lekarzy neurologa P.R. i neurochirurga A. T.. Postępowanie to potwierdziło, że R.K. nie jest po 31 stycznia 2013 r. nadal osobą niezdolną do pracy.

Opinie te w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowią miarodajny i rzeczowy materiał dowodowy, zostały sporządzone przez biegłych o specjalnościach lekarskich adekwatnych dla wypowiedzenia się, co do stanu zdrowia apelującej. Zostały uzasadnione w sposób rzetelny, z wyczerpującym odniesieniem się do wszystkich kwestii będących przedmiotem zlecenia ich opracowania. Zamieszczone w opiniach wnioski końcowe zostały sformułowane w sposób kategoriyczny i jednoznaczny, brak jest w tym zakresie niejasności. Dokonana przez biegłych ocena wpływu rozpoznanych u wnioskodawczynie schorzeń na jej zdolność do pracy uwzględnia zarówno wymienione w art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej czynniki medyczne, jak i wymienione w art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej czynniki zawodowe. Treść wniosków końcowych opinii biegłych koresponduje z zawartymi w tych opiniach opisami badań przedmiotowych i choć ostatecznie kwestia ustalenia przesłanki niezdolności do pracy stanowi suwerenną domenę sądu orzekającego, to jednak wynik opinii biegłego w żadnej mierze nie może być przedmiotem odmiennych ustaleń sądu, wynikających jedynie z polemiki z wnioskami biegłego w dziedzinie wymagającej wiedzy specjalistycznej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że spór między opiniami biegłych T. i R. co do 2,5 miesięcznego (od 1 lutego 2013 r. do 15 kwietnia 2013 r.) okresu niezdolności wnioskodawczynie do pracy jest bez znaczenia orzeczniczego, gdyż ten okres, przy braku dalszej niezdolności do pracy, nie wskazuje na istnienie dalszej długotrwałej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o FUS.

Co do zarzutów odnośnie biegłego A. T., Sąd Apelacyjny podniósł, biegły wydający opinię, jest biegłym z listy Sądu Okręgowego, był wskazany przez skarżącego jako kandydat na osobę wydająca opinię, jest biegłym o specjalności wiodącej i decydującej w zakresie schorzenia z którego jest wyprowadzana teza o niezdolności do pracy. W sprawie nie zostały też ujawnione jakiegokolwiek racjonalne przesłanki mogące budzić wątpliwości co do poziomu kwalifikacji biegłego.

Podnoszone zarzuty nie wykraczały poza granice niezadowolenia z treści wydanej opinii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie wystąpiły też powody dla dalszego uzupełniania postępowania dowodowego. Nie uzasadnia tego taka okoliczność, że opinia powołanego już biegłego jest dla strony (w jej odczuciu) niekorzystna.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca R.K.. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi lub uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz orzeczenie o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. oraz art. 278 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 289 k.p.c. i art. 391 k.p.c.;

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 285 § 2 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. i art. 391 k.p.c.;

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 3 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 3) oraz ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych i § 11 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy i art. 16 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 31 sierpnia 2020 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów;

4. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c.;

5. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 272 k.p.c. w zw. z art. 289 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na jej oczywistą zasadność, występujące zagadnienie prawne i potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz o orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4), i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia skargi.

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca, formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołuje się na oczywistą zasadność skargi, na zagadnienie prawne oraz na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości.

Należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka występuje wówczas, gdy zasadność zarzutów podniesionych w skardze ujawnia się *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie takich uchybień

przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, które są podstawowe i elementarne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien nie tylko wskazać konkretne przepisy, naruszone przez sąd drugiej instancji, lecz także przytoczyć odpowiednie argumenty prawne wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały – jego zdaniem – w oczywisty sposób naruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa i wskazać argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen i po czwarte przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny do pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie powyższych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Natomiast w razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Przede wszystkim należy bowiem zauważyć, że skarżąca łączy oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebą wykładni przepisów prawnych.

Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Drugim istotnym mankamentem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest brak jego właściwego uzasadnienia.

W art. 398⁴ § 2 k.p.c., wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Ustawodawca nieprzypadkowo bowiem, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej

do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołując się na jej oczywistą zasadność podniosła jedynie, że wyrok został oparty na sprzecznych względem siebie opiniach biegłych, bez wyjaśnienia istotnych różnic w ocenie stanu zdrowia odwołującej, a także na podstawie opinii biegłego niebędącego specjalistą w dziedziny nauki w której orzekł. W żaden sposób we wniosku, skarżąca nie uzasadniła swojego stanowiska. Już z tej przyczyny skarga kasacyjna nie spełnia wymagań potrzebnych do jej przyjęcia.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że niezdolność do pracy to określony stan faktyczny i jego ocena prawna. W obecnej sprawie niezdolność do pracy podlegała samodzielnemu ustaleniu przed organem rentowym i w sądowym postępowaniu odwoławczym. Lekarz orzecznik i komisja lekarska a w postępowaniu sądowym biegli lekarze nie stwierdzili niezdolności do pracy. Znaczenie ma prawne (a nie potoczne) pojęcie niezdolności do pracy. Nie każdy gorszy stan zdrowia jest równoznaczny z niezdolnością do pracy. Decyduje dopiero utrata zdolności do pracy aż w znacznym stopniu, czyli utrata zdolności do pracy w mniejszym stopniu nie jest przesłanką prawa do renty (art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). W sprawie o rentę wymagana jest fachowa wiedza biegłych lekarzy, co nie oznacza, że to oni decydują o wyniku sprawy. Zasadnie uznaje się, że ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i

wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu medycyny). Natomiast ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). Ocena ta ma charakter prawny i może jej dokonać wyłącznie sąd a nie biegły (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2008 r., I UK 356/07).

W przedmiotowej sprawie takiej oceny sądy orzekające biorąc pod uwagę opinie biegłych powołanych w sprawie dokonały uznając, że skarżąca nie utraciła zdolności do pracy. Skoro nie ustalono utraty zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami co najmniej w znacznym stopniu, to nie można stwierdzić naruszenia wskazanych przez skarżącą przepisów. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że skarżąca we wniosku nie wykazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Co do kwestii powołanych biegłych w sprawie podnieść należy, że to Sąd decyduje o zakresie postępowania dowodowego potrzebnego dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd może pominąć (a nawet ma obowiązek - „*Sąd pomija ...*”) twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2014 r., III UK 62/14).

Skarżąca we wniosku odwołuje się do również do zagadnienia prawnego, oraz potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości jednak nie można stwierdzić, żeby wniosek przedstawiał istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., jak również nie wykazał istnienia potrzeby wykładni wskazanych przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), albowiem stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i nie zastępują ani nie uzupełniają podstawy przedsądu i jej uzasadnienia.

W tych okolicznościach brak jest jakichkolwiek podstaw do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej ubezpieczonej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[as]

l.n